

**Prezydent zostanie
wybrany nie później
niż 8 lutego 2011
roku**

**„Narodnaja wola”
będzie w kioskach**

**Opozycja
przedyskutowała
plany na przyszłość**

**Zamiast pieniędzy
MFW – kolejne
negocjacje**

**W Witebsku pary
młode będą zaczynać
życie rodzinne
od odwiedzenia
sierocińca**

**Be2gether po obu
stronach granicy**

Największe konsekwencje kryzysu finansowego Białorusi odczuje w lutym-marcu 2009 roku. Tak sądzi specjalista Instytutu Ekonomii Narodowej Akademii Nauk profesor Alaksandar Łuczank. «Przed nami stoi zadanie kompletnego zreformowania wszystkich naszych działań, strategii społecznych, punktów widzenia, by przetrwać w obecnych warunkach ekonomicznych», — cytuje eksperta BielaPAN.

Rząd próbuje zdobyć od się z Międzynarodowego Funduszu Walutowego kredyt na 2 miliardy dolarów na utrzymanie stabilności finansowej. Misja MFW pracowała w Mińsku od 27 października do 23 listopada. Jednak decyzja «czy dawać pożyczkę czy nie» jest zawieszona. Misja wróci do Mińska w połowie grudnia.

Wg nieoficjalnych informacji, jako jeden z warunków udzielenia kredytu MFW postawił dewaluację rubla białoruskiego o 20%.

Ten warunek jest najprawdopodobniej nie do przyjęcia dla strony białoruskiej. Propaganda wciąż głosi o stabilnym kursie rubla białoruskiego. Wzrost przeciętnego zarobku Białorusinów tradycyjnie mierzy się w przeliczeniu na



dolary. Alaksandar Łukaszenka wyznaczył zadanie, żeby do końca 2010 roku podnieść ten wskaźnik do 700—1000 dolarów miesięcznie (obecnie — około 450). Wskutek znacznej dewaluacji plany te mogą runąć, a głowa państwa straci reputację.

Z drugiej strony, dewaluacja, zdaniem ekspertów, byłaby korzystna dla białoruskich eksporterów. Obecnie saldo handlu zagranicznego kraju jest ujemne.

Na 28 listopada oficjalny kurs wynosił 2156 rubli białoruskich za

jednego dolara USA. Do końca roku, wg parametrów zaakceptowanych przez prezydenta, kurs ma się wahać w granicach 2100—2200 rubli za dolara, w 2009 roku powinien mieścić się w granicach plus – minus 5% od kursu z 1 stycznia.

Jednocześnie Narodowy Bank Białorusi nie wyklucza ponownego rozpatrzenia polityki kursowej w razie pogorszenia się zewnętrznej sytuacji ekonomicznej. Zawiadomił o tym zastępca kierownika Banku Narodowego Paweł Kałaur, występując w Izbie Przedstawicieli 27 listopada.

Wiadomo, że od 2009 roku rubel białoruski będzie uzależniony nie od dolara, jak wcześniej, lecz od koszyka walut, do którego należą dolar, euro i rubel rosyjski. Kierownictwo Banku Narodowego tłumaczy tę decyzję tym, że ostatnio dynamika kursu dolara do euro stała się nie do przewidzenia. Niezależni eksperci uznają, że przejście do koszyka walut będzie miało pozytywny wpływ na ekonomię kraju.

By przyspieszyć proces modernizacji ekonomicznej Ministerstwo Gospodarki opracowało projekt

odpowiedniego państwowego programu kompleksowego.

«Nie przeżyjemy bez inwestycji, bez nowej produkcji», — powiedział premier Siarhiej Sidorski na posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów 26 listopada. Kierownik rządu ostro skrytykował organy państwowe za biurokrację i zwlekanie w pracy z inwestorami zagranicznymi.



Specjaliści radzą, żeby zredukować subsydiowanie budżetowe przedsiębiorstw produkcyjnych. «Trzeba zobaczyć, które przedsiębiorstwa nie są rentowne, i je zamknąć. Spowoduje to wzrost bezrobocia, ale doświadczenie pokazuje, że lepiej się opłaca wypłacanie zasiłku bezrobotnym, niż utrzymywanie fabryk, których produkty powodują straty», — twierdzi profesor Łuczank.

W kontekście problemów ekonomicznych i presji ze strony Rosji bardzo kuszącą dla Mińska wygląda świeża propozycja Komisji Europejskiej: żeby dołączyć się do wspólnego rynku. W tym celu trzeba będzie przejąć poszczególne akta prawne Unii Europejskiej i uznać jurysdykcję Sądu Europejskiego.

Komisja Europejska ma zamiar, żeby zaproponować taką zgodę sześciu poradzieckim krajom — Azerbejdżanowi,

Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainie. Spodziewane oficjalne ogłoszenie propozycji Komisji Europejskiej będzie 3 grudnia, a 11 grudnia — włączenie głów krajów zjednoczonej Europy do polityki UE na spotkaniu Europejskim. W rzeczywistości jest to rozwój inicjatywy polsko-szwedzkiej «Partnerstwo wschodnie». Budżet projektu wyniesie 2,1 miliarda euro.

Minister Spraw Zagranicznych Białorusi Siarhiej Martynau pozytywnie zareagował na «Partnerstwo wschodnie». Jednocześnie eksperci sądzą, że tu ze strony białoruskiego rządu mogą powstać zastrzeżenia polityczne. Rząd chce przeprowadzić modernizację autorytarną, nie dotykając istoty reżimu politycznego. Wdrażanie procesów ogólnoeuropejskich natomiast wymaga poczynienia pewnych kroków w stronę zwiększenia demokracji, praw człowieka i wolności obywatelskich.

By za demonstrować Unii Europejskiej postęp w tych dziedzinach, Mińsk obiecał rozpocząć dialog z OBWE w sprawie doskonalenia kodeksu wyborczego, wprowadzić z powrotem do systemu rozpowszechnienia krajowego gazety «Narodnaja Wola» i «Nasza Niwa», wziąć pod uwagę opinię międzynarodowej

wspólnoty medialnej przy opracowaniu statusu prawnego internetu.

«Internet na Białorusi jest i będzie wolny», — stwierdził Kierownik Głównego Zarządu Ideologicznego Administracji Prezydenta Usiewaład Janczeuski podczas okrągłego stołu «Media internetowe: wezwania XXI stulecia» 24 listopada w Mińsku. Jako organizatorzy dyskusji wystąpiły OBWE i Ministerstwo Informacji.

Ze swojej strony, zastępca przewodniczącego Białoruskiego Związku Dziennikarzy Andrej Bastuniec skrytykował władze za zamiar «znalezienia dodatkowych mechanizmów kontrolowania zasobów internetowych, rozpowszechniając na ich działalność normy ustaw o środkach przekazu». Ustawa ta, uchwalona w lecie, utrzymuje normy represywne i nie odpowiada standardom OBWE.

26 listopada kierownictwo Białoruskiego Związku Dziennikarzy spotkało się z głównym ideologiem państwowym U. Janczeuskim. Dyskutowano na tematy wolności słowa, stworzenia bardziej cywilizowanych warunków dla niezależnych mediów. W szczególności, chodziło o konieczność powrotu poszczególnych gazet pozarządowych do krajowego systemu rozpowszechnienia. Po spotkaniu kierowniczka BAD Żanna Litwina wyraziła umiarkowany optymizm.

W wyniku rozmów dwa tytuły pozarządowe — «Narodnaja Wola» i «Nasza Niwa» — niedługo pojawią się w kioskach. Gazety podpisały odpowiednie umowy. Są już wpisane do



katalogów pocztowych. Warto przypomnieć, że szereg pozarządowych druków społeczno-politycznych usunięto z sieci kolportażu krajowego przed wyborami prezydenckimi 2006 roku, i odtąd prowadzą dystrybucję na własną rękę.

Obecnie, zdaniem analityków, władza decyduje się na częściowe ustępstwa, by znormalizować relacje z Unią Europejską. Białoruska wspólnota demokratyczna podkreśla, że w tym procesie ważne jest, żeby UE pozostawała zasadnicza, i nie zgadzała się na imitację odwilży społeczno-politycznej.

Białoruska opozycja poddała analizie nauczkę poprzedniej kampanii

parlamentarnej na konferencji w Wilnie 21—22 listopada. W wyniku burzliwej dyskusji większość uczestników doszła do wniosku: warto zachować szeroką koalicję i wytypować jedyne kandydata demokratycznego na następne wybory prezydenckie. O swoim zamiarze, żeby wystawić swoją kandydaturę, w wywiadzie dla «France-Press» powiedziała ostatnio obecna głowa państwa.

Zdaniem niezależnych ekspertów, w warunkach kryzysu i wymuszonej transformacji modelu białoruskiego kandydat opozycyjny powinien głosić hasła nawołujące do przemian. Politolodzy poradzili opozycjonistom, żeby «szukali białoruskiego Obamy».

OFICJALNIE

Prezydent zostanie wybrany nie później niż 8 lutego 2011 roku

Granice terminu przeprowadzenia kolejnych wyborów samorządowych i prezydenckich to 14 grudnia 2010 roku i 8 lutego 2011



roku – poinformował BielaPAN Sekretarz Centralnej Komisji Wyborczej Mikalaj Łazawik.

Wybory wg konstytucji prowadzi się nie później niż przed dwoma miesiącami przed upływem terminu uprawnień poprzedniego prezydenta. Prezydent objął uprawnienia 8 kwietnia 2006 roku, Przypomniał Łazawik, więc wybory muszą być przeprowadzone nie później niż 8 lutego. Sekretarz CKW powiedział jednak, że przed ustalonym terminem również można przeprowadzić wybory.

POLITYKA

„Narodnaja wola” będzie w kioskach

Obietnice stały się rzeczywistością. Białorusini mogą kupować niezależną gazetę „Narodnaja wola” w kioskach.

Pierwsze egzemplarze w kioskach państwowego „Bielsajuzdruku” pojawiły się 27 listopada, a kolejny numer wydrukowano nakładem 11 tysięcy egzemplarzy.

Z kolei, sprzedaż „Naszej Niwy” w kioskach planowana jest od



następnego numeru, który ukaże się 3 – 4 grudnia.

Obie te pozarządowe gazety można zaprenumerować.

OPOZYCJA

Opozycja przedyskutowała plany na przyszłość

W Wilnie 21-22 listopada odbyła się konferencja, poświęcona sytuacji na Białorusi dotyczącej wyborów do parlamentu we wrześniu przyszłego roku.

W konferencji wzięli udział społeczni przedstawiciele, reprezentanci partii politycznych, organizacji pozarządowych, niezależni eksperci.

Po raz pierwszy po zakończeniu kampanii wyborczej społeczeństwo obywatelskie przedyskutowało ogólną strategię postępowania opozycji w czasie wyborów prezydenckich 2010 roku.

Uczestnicy konferencji zażarcie sprzeciali się o możliwe mechanizmy

wytypowania jedyne kandydata na prezydenta kraju, o potrzebę wybrania takiego kandydata, a również o możliwość dialogu z reżimem białoruskim w nowych warunkach.

Spotkanie w Wilnie było zorganizowane dzięki staraniom Rady Europy i grupy parlamentarnej litewskiego sejmiku «Za demokratyczną Białoruś».

EKONOMIA

Zamiast pieniędzy MFW – kolejne negocjacje



Misja Międzynarodowego Funduszu Walutowego będzie kontynuowała konsultacje z władzami Białorusi w sprawie udzielenia kredytu sstabilizującego w wysokości dwa miliardy dolarów w grudniu, podaje «Radio Swaboda».

Wg informacji prasowej Narodowego Banku Białorusi w grudniu strony uzgodnią “pytania

techniczne”. Również okazuje się, że wg obowiązującej w MFW procedury, “po uzgodnieniu poszczególnych pytań technicznych odpowiedni pakiet dokumentów zostanie przedłożony radzie wykonawczej MFW do ostatecznego uchwalenia”.

Białoruś jest członkiem MFW od roku 1992. Przez cały okres współpracy Białoruś otrzymała od MFW 2 części kredytu w ramach programu transformacji systemowej w sierpniu 1993 roku (\$98 milionów) i w lutym 1995 roku (\$101,7 milionów), a także jedną część kredytu standby we wrześniu 1995 roku (\$101,7 milionów).

Po tym Fundusz już nie udzielał Białorusi kredytów, ponieważ polityka ekonomiczna kraju nie odpowiadała zaleceniom tej międzynarodowej organizacji.

SPOŁECZEŃSTWO

W Witebsku pary młode będą zaczynać życie rodzinne od odwiedzenia sierocińca

Założyć nową tradycję, związaną z rejestracją ślubu, postanowiła organizacja obwodowa Czerwonego Krzyża w Witebsku. Jej kierownik Halina Żałamawa chce

wprowadzić nową tradycję – darować młodym zabawki zamiast kwiatów po to, żeby od razu po USC zawozili je w prezencie do sierocińców, podaje “Europejskie radio dla Białorusi”.

Pierwsza taka akcja jest zaplanowana na dzień św. Walentego, a potem planuje się powiązać ją z innymi świętami – Sylwestrem, Dniem Matki itd. Pracownicy Czerwonego Krzyża wybierają obecnie pary, które dadzą początek nowej tradycji.

Zdaniem Haliny Żałamawej, dzieci z sierocińców po takich wizytach powinny zrozumieć, że rodzina – to coś bardzo dobrego i pięknego, a młodzi, którzy w samym początku życia rodzinnego odwiedzą sierocińców, zastanowią się nad wartościami w rodzinie.

KULTURA

Be2gether po obu stronach granicy

Organizatorzy największego nadbałtyckiego festiwalu muzyki rockowej Be2gether mają zamiar przeprowadzić następny festiwal po obu stronach granicy białorusko-litewskiej, poinformował założyciel

oraz producent generalny Be2gether Giedrius Klimkevičius, informuje „Nasza Niwa”.

„Chcemy, żeby mieszkańcy obu krajów mogli w jednakowym stopniu otrzymać rozkosz od muzyki, ponieważ same hasło festiwalu brzmi: „Muzyka otwiera granice” – powiedział Giedrius Klimkevičius.



Według ambasadora Litwy na Białorusi Edminasa Bagdonasa, planuje się rozmieścić jedną scenę na terytorium Litwy, drugą zaś – na Białorusi.

Do końca roku organizatorzy mają zamiar omówić ideę prowadzenia takiego koncertu ze stroną białoruską. Edminas Bagdonas poinformował, że jego białoruski kolega Uładzimir Drażyn „pozytywnie wypowiedział się o naszych planach”.



EUROPEAN RADIO FOR BELARUS



There are various sites devoted to events in Belarus, which are, however, little known in Western Europe, and among people dealing with politics towards Belarus who do not understand the Russian or Belarusian languages.

The site [belarus-live](http://belarus-live.eu) fills this gap. The site allows to order weekly reception of news in English, Polish, Belarusian, Russian.